

Protokół Nr 4/2016
z posiedzenia Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej
odbytego w dniu 13 kwietnia 2016r.

Obecni wg załączonej listy. Posiedzenie rozpoczęło o godz. 13:00.
Miejsce obrad: Biuro Rady Miejskiej.

Tematyka Komisji:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Rozpatrzenie skargi.
3. Zamknięcie posiedzenia.

Przebieg Komisji był następujący:

Ad 1.

Posiedzenie komisji otworzył i prowadził Przewodniczący Komisji - Daniel Glinka. Przywitał Burmistrza Miasta – Krzysztofa Bagińskiego, zaproszonych gości oraz członków komisji.

Ad 2.

Przewodniczący Komisji – poinformował, że tematem dzisiejszego posiedzenia komisji jest rozpatrzenie i zaopiniowanie skargi Pana Szczepana Jonko z dnia 08.09.2015r., dotyczącej działalności Burmistrza Białogardu. Każdy z członków komisji zna treść powyższej skargi i w związku z tym, nie będzie odczytana przez przewodniczącego. Komisja Rewizyjna otrzymała stanowisko Komisji Infrastruktury i Ochrony Środowiska, w przedmiotowej sprawie, którą ta komisja zajmowała się na wniosek Komisji Rewizyjnej. Komisja Infrastruktury i Środowiska po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego uznała przedmiotową skargę za bezzasadną. Powyższe stanowisko komisji jest załączone do protokołu.

Przewodniczący komisji poinformował, że Pan Szczepan Jonko, był powiadomiony o dzisiejszym posiedzeniu komisji.

Burmistrz – poprosił Panią Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska o odniesienie się do stawianych zarzutów i obowiązującej procedury. Pan Szczepan Jonko odnosi się do konkretnej ustawy i powołuje się na konkretne przepisy. Chodzi jemu o to, że każdy obywatel w celu wycięcia drzewa musi zwrócić się z wnioskiem do odpowiedniego organu w celu uzyskania pozwolenia na usunięcie owego drzewa.

Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska – powiedziała, że w tej przedmiotowej sprawie sytuacja była taka, że chciano z nieruchomości usunąć drzewa i krzewy bez występowania z wnioskami o zezwolenie.

W związku z tym zwrócił się do nas Wydział Gospodarki Nieruchomościami, z wnioskiem o zapytanie jakie wymogi muszą spełniać drzewa i krzewy do wycinki. Każdy właściciel może w pełnym zakresie władać swoją nieruchomością, jeżeli chodzi o drzewa i krzewy owocowe. Uzgodniliśmy, że drzewa owocowe nie są objęte ustawą o ochronie przyrody, także drzewa poniżej dziesięciu lat również jej nie podlegają. Dla miasta Białogard, jako właściciela, zezwolenia wydaje Starosta Białogardzki. W związku z tym ustaliliśmy, że jako właściciel możemy usunąć te drzewa, które są niepotrzebne i ograniczają możliwość prowadzenia inwestycji, można je usunąć bez pozwolenia. Tak przedstawia się stan prawny powyższej sprawy.

Przewodniczący Komisji – powiedział, że Pan Jonko w skardze stawia zarzut, że Burmistrz nie wystąpił do Starosty o zezwolenie. Nie wystąpił, ponieważ nie było takiej potrzeby.

Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska – potwierdziła, wypowiedź przewodniczącego komisji, my informowaliśmy co może właściciel oraz, co mówią na ten temat przepisy prawne.

Burmistrz – powiedział, że chodziło o to, żeby „odkrzaczyć” teren i usunąć drzewa owocowe które tam rosły od kilku lat, a ten sad owocowy nie był użytkowany i teren był dziko zarośnięty.

Radny A. Wegner – powiedział, że mamy dokumenty z Komisji Infrastruktury i Ochrony Środowiska i te pytania, które zgłoszono rozwiewają wszelkie wątpliwości. Ponadto mamy stanowisko i protokół z posiedzenia Komisji Infrastruktury i Ochrony Środowiska w przedmiotowej sprawie.

Radny T. Strząbała – zapytał, kto był inicjatorem wycinki drzew bo Pan Burmistrz i Naczelnik mówiła, iż wpłynęło takowe zapytanie, w celu uatrakcyjnienia terenu, ponieważ była wola sprzedaży działek. Gdzie nastąpił ten pierwszy krok?

Burmistrz – odpowiedział, że niezupełnie było tak. Zgłaszali się mieszkańcy Białogardu, że są zainteresowani tym terenem jak już rozpoczęła się budowa sklepu . Pan Koślak szukał miejsca na zlokalizowanie firmy transportowej, byli też inni. To się tak zbiegło i ta osoba zapytała, czy mamy teren do uporządkowania i dalej sprawą zajmowała się Pani Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami. Teren był przygotowywany do podziału i to był cały taki proces, który trzeba było przeprowadzić. Wszystko byłoby w porządku , gdyby nie zostały wycięte drzewa nie te , które chcieliśmy wyciąć. Było dużo pytań zwłaszcza od Pana Jonko dlaczego to tak długo trwa. Trzeba było wszystko spokojnie pozatłatwiać, czekaliśmy na to co zrobi Powiat. Trzeba było to wszystko oszacować. Były to kosztowne prace dendrologa. Sporo czasu jemu zajęło pomierzenie i sfotografowanie. Tu było dużo emocji. Zgłosiliśmy szkodę na Policję. Czekamy na wyjaśnienie sprawy.

Szkody oszacowano na 40 tysięcy złotych. Przy takiej wycinie szacuje się to jako wartość opałową.

Radny T. Strząbała – zapytał się, czy ktoś inny zgłaszał się na uporządkowanie tego terenu.

Burmistrz – odpowiedział, że nikt się nie zgłaszał.

Wcześniej były stosowane takie praktyki, ale po tym co się stało już tak nie będziemy robić.

Mamy 150 ha lasów i kradzieże są tam dokonywane i nie jesteśmy w stanie tego upilnować.

Ostatnio dokonano kradzieży w Lasku Miejskim , a Policja umorzyła postępowanie.

Obecnie utrzymanie lasów przekazano do Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej.

Radny T. Strząbała – zapytał, czy Miasto dokonało sprawdzenia tej osoby, która miała dokonać wycinki. Czy to była omyłka czy działanie celowe.

Burmistrz – odpowiedział, że my tego nie wiemy. Sprawdziliśmy tam, gdzie wykonywała takie usługi i tam nie było problemu. Ta firma się nie przyznaje, sprawa jest w Prokuraturze, Miasto ma status pokrzywdzonego.

Radny J. Harłacz – powiedział, że wszystko wszystkim, ale to nie usprawiedliwia Burmistrza od odpowiedzialności za brak właściwego nadzoru. Brak inwentaryzacji drzewostanu przed wydaniem decyzji. Wszyscy wiedzieliśmy, że tam jest drzewostan starszy, nikt tego nie skontrolował, a wydano decyzję. Sprawę uznano za zakończoną. Właściciel, który dokonywał wycinki, wiedział co robi. Z tym terenem należało zrobić porządek z uwagi na wyskakujące sarny, co stwarzało zagrożenie na drodze. Ze strony Urzędu było brak kontroli i zinwentaryzowania drzewostanu. Jest to jego stanowisko. To nie była przycinka, a wycinka wszystkiego. Ma wrażenie, że Burmistrz doskonale wiedział co się dzieje, było to takie ciche przyzwolenie, żeby wyciąć wszystko.

Burmistrz – powiedział, aby nie insynuować.

Radny J. Harłacz - odpowiedział, że stwierdza fakty, jakimi jest chociażby wycięcie 1135 drzew, ponad dziesięcioletnich i trzydziestoletnich drzew. To wszystko wynika z opisu i analizy dendrologa, który przedstawił opinie na piśmie. Pan jako Burmistrz, ponosi za to wszystko odpowiedzialność, bo nie wykonał Pan czynności, które do Pana należą. Wydając zezwolenie powinien Pan poprosić stosowne służby o zweryfikowanie stanu drzewostanu. Gdyby Pan wystąpił do Starostwa to pewnie, starostwo wykonałoby czynności których Pan

nie dopilnował. Prawda jest taka, że za to wszystko ponosi Pan odpowiedzialność. Przed wydaniem zezwolenia każdorazowo, należy dokonać inwentaryzacji drzewostanu.

Nikt nie przeprowadził kontroli drzewostanu jaki tam się znajdował.

Burmistrz – powiedział, że mając nauczkę po tym co się stało na tym terenie, porządkujemy teren dalej przed Domem Opieki Społecznej po lewej stronie. Rosną tam brzozy i kontrolą tych drzew zajmuje się Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej.

Radny T. Strząbała – powiedział, że uważa, iż Pan Burmistrz jako właściciel tej nieruchomości, nie zastosował tej procedury, mimo, że takiej woli na wycinkę tych starszych drzew nie było, ale mimo wszystko Pan Burmistrz, jako organ administracyjny wydający decyzję wobec innych osób, więc procedurę zapewne doskonale zna. Dziwi się więc, że jako właściciel chociażby częściowo takiej procedury nie zastosował, w celu zachowania należytej staranności. Burmistrz jako wydający decyzję powinien zachować się, jako typowy profesjonalista od którego wymaga się więcej niż od zwykłego szarego polaka. Tutaj nie zachowano należytej staranności w mojej ocenie. Każde punkty zapisane w skardze należało by rozpatrywać odrębnie.

Burmistrz - powiedział, że tą skargę próbuje dzisiaj naciągać i zastanawiać się co, kto miał na myśli. Pan Jonko uważał, że każde drzewo wymagało uzyskania zgody starosty na wycięcie. Teraz policja szuka tych, którzy wycieli drzewa starsze.

Radny R. Borkowski – powiedział, że Pan Wasilewski na komisji próbował wmówić, że osoba która przyjechała na teren lasu z centymetrem krawieckim mierzyła, każde drzewo.

Burmistrz – odpowiedział, że on próbował co innego przekazać i jeżeli miał wątpliwości to powinien to sprawdzić. Zmieniły się możliwości pomiarowe, wystarczy zmierzyć drzewo na odpowiedniej wysokości i na podstawie tego można oszacować wiek drzewa.

Radna B. Dragańska – powiedziała, że dziwi ją brak dokumentacji i dziwi również to, że przyjeżdża jakiś „Pan Kowalski” ze Szczecina bez doświadczenia.

Burmistrz – powiedział, że dookoła Białogardu przywracane są grunty rolne, bo mamy dopłaty. Wokół DPS, sprzedano wiele hektarów ziemi porośniętej drzewostanem i teraz nie ma tam już żadnego drzewa.

Radny R. Borkowski – zapytał czy po wycince ktoś się pofatygował aby zobaczyć czy pozostały drzewa powyżej dziesięciu lat.

Burmistrz – odpowiedział, że Urząd robił postępowanie, gdyż wycięto drzewa, także na posesjach prywatnych. Postępowanie umorzono, gdyż nie znaleziono winnego. Po wycince teren sprawdzała Pani Naczelnik. Czekano na inwentaryzację, aby oszacować straty.

Radny T. Strząbała – powiedział, że ten teren nie jest prywatnym Pana Burmistrza, który jest organem zarządzającym miasta powinien wykazać więcej inicjatywy w tym kierunku.

Wizja lokalna na tamtym terenie powinna zostać wykonana.

Radny R. Borkowski – zapytał, czemu ta skarga rozpatrywana jest prawie rok czasu.

Burmistrz – odpowiedział, że czekano na oszacowanie strat.

Radny A. Wegner – powiedział, że ta sprawa ma charakter polityczny. Są ludzie, którzy popierają Pana Burmistrza i ja do tych ludzi należę i uważa, że te działania i wizerunek są prawidłowe. Jest grupa ludzi, która ma odmienne stanowisko i nie można tutaj liczyć na ich pochlebne wypowiedzi.

Przewodniczący Komisji – powiedział, że po lekturze protokołu Komisji Infrastruktury i Ochrony Środowiska oraz stanowiska tej komisji i ustawy o ochronie przyrody uważa punkt drugi skargi za niezasadny, gdyż niekonieczna była tutaj inwentaryzacja. Punkt pierwszy, nie trzeba było występować do starostwa. Punkt trzeci, w tej chwili jest doniesienie do prokuratury po oszacowaniu strat, sprawa jest w toku i dlatego uważa, że ten punkt, jest także bezpodstawny.

Gdyby Burmistrz nie wszczął żadnego postępowania, to wtedy można by było mówić o narażaniu Miasta na straty. Zapytanie publiczne było i jest na nie odpowiedź, czyli była reakcja. Punkt piąty jest także bezzasadny. Jest to moja opinia.

Radny T. Strząbała – uważa, że skarga jest częściowo zasadna, odniósł się do punktu pierwszego i drugiego skargi. W pkt. pierwszym nie było konieczne występowanie do starostwa, natomiast w pkt. drugim Pan Burmistrz powinien dokonać wizji lokalnej.

Radny K. Szyperski – powiedział, że zgadza się z wypowiedzią kolegi Adama i Daniela, po części jest to atak polityczny i argumenty przewodniczącego komisji jak najbardziej przemawiają za tym, aby skargę potraktować jako bezzasadną.

Przewodniczący Komisji – poinformował, że skarżący był na bieżąco informowany o przedłużającym się postępowaniu rozpatrzenia skargi. Przewodniczący komisji poddał pod głosowanie uznanie skargi za bezzasadną.

Głosowanie przedstawiało się następująco:

Za – 3 , przeciw – 2, wstrzymało się 0. W wyniku głosowania komisja uznała skargę za bezzasadną.

Ad 3.

Po wyczerpaniu porządku, posiedzenie komisji zakończono o godzinie 14:00.

Protokołowała:

D. Holczewska - Szydłowska

Przewodniczący Komisji:

/-/ Daniel Glinka